



*"Na straży swej stać bada, i staną na baszcie  
wyglądać, abym obaczył, co będzie Bóg mó-  
wił, cobym miał odpowiedzieć tym, którzy  
mnie przeczą,"* Abakuk 2:1

Vol. I                      **MIESIĘCZNIK**  
                                 **STYCZEŃ - JANUARY**                      No. 1  
                                 **R. P. 1919-R. S. 6046.**

**SPIS RZECZY.**

<b>Widok z Wieży</b> .....	3
<b>Nowe Stworzenie</b> .....	5
<b>Rzeczy ciekawe i pożyteczne</b> .....	12
O Biblii.....	12
Pisma Starego Testamentu.....	12
Pisma Nowego Testamentu.....	12
Co to są Księgi Apokryficzne?.....	13
<b>Odpowiedzi na pytania</b> .....	14
Co to znaczy być zapieczętowanym	
Duchem Świętym.....	14
Zmartwychwstanie.....	14
Wtóra Śmierć. Co stanowi grzech na śmierć?.....	14
Los Judasza.....	15
O spłodzeniu z Ducha Świętego.....	15
<b>Przyczynek do Cieni Przybytku</b> .....	16
<b>Chrystus z nami — Wiersze</b> .....	16

"Bóg jest ucieczką i siłą naszą, ratunkiem we wszelkim ucisku najpewniejszym. Przekoż się bać nie będziemy, choćby się poruszyła ziemia, choćby się przeniosły góry w pośród morza; choćby zaszumiały, a wzburzyły się wody jego, i zatrzęsły się góry od nawałności jego." Ps.

## PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE.

**P**ISMO to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Pisma św., głoszone we wszystkich częściach cywilizowanego świata, przez Watch Tower Bible and Tract Society, Towarzystwo to zostało zatwierdzone w roku 1881, dla głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Służy ono nietylko dla Badaczy Pisma św., do badania Słowa Bożego, ale także do powiadomiania i ogłaszania konferencji a również umieszcza sprawozdanie tychże.

Nasze "Beryańskie Badania" są przeglądem "Wykładów" wydawanych przez nasze Towarzystwo odpowiednio sporządzone i pomocne dla wszystkich, którzy zgodnie z przedstawieniem Towarzystwa zasługują na stopień i nazwę V. D. M. Sług Słowa Bożego. Nasze traktowanie i tłumaczenie międzynarodowych lekcji dla Szkół Niedzielných jest zamierzone głównie dla Badaczy Pisma św., bardziej wyćwiczonych i dla nauczycieli. Niektórzy uważają ten zarys jako rzecz niezbędną.

Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, który dziś pospolicie jest odrzucany, to jest, Odkupienie przez drogoocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa", który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1: 19; 1 list do Tym. 2: 6.) Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogie kamienie (1 list do Koryn. 3: 11—25; 2 list Piotra 1: 5—11.) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaką była społeczność onej tajemnicy.... zakrytej od wieków w Bogu.... aby teraz przez zbór wiadoma była nader rozliczna mądrość Boża... która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezów 3: 9, 10, 5.

Jest ono niezawisłem od jakichkolwiek partii, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczane na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymywania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nietylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, by doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnem Słowem Bożem.

### WEDŁUG NASZEGO WYROZUMIENIA PISMO ŚW. WYRAŹNIE UCZY

- Ze Kościoła jest "świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego," i zbudowa tego Kościoła trwa przez cały wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła — przez którego, gdy będzie dokończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi, i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 list do Koryn. 3: 16, 17; Efez. 2: 20—22; 1 ks. Moj. 28: 14; do Galat. 3: 29.**
- Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokończonym Wielki Mistrz przyprorowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. Objaw. 15: 5—8.**
- Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że "Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmiertel skosztował" jako "okup za wszystkich", który też będzie oną "świątynią prawdziwą, która oświeci każdego człowieka na ten świat przychodzącego" "we właściwym czasie" — 1 list do Żydów 2: 9; Jan 1: 9; 1 Tym. 2: 5, 6.**
- Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współdziałal w Jego chwale. — Jan 3: 2; Jan 17: 24; Do Rzym. 8: 17; 2 list Piotra 1: 4.**
- Ze najważniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie owoce ducha, i być świadkami Bożymi dla świata, i przygotować się by być królami w przyszłym wieku. — Efez 4: 12; Mat. 24: 14; Objaw. 1: 6; 20: 6.**
- Ze nadzieją dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkich w Królestwie Chrystusowem to jest restytucja czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Ich Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni zostaną wytraceni. Dzieje Ap. 3: 19—23; Izaj. 35.**

### STRAŻNICA -- MIESIĘCZNIK

(WATCH TOWER—MONTHLY)

Editor and Publisher—Redaktor i Wydawca

R. H. OLESZYŃSKI

Prenumerata wynosi rocznie \$1.00

Numer pojedynczy 10c

Adres: 3510 Evergreen Ave.

CHICAGO, ILLINOIS

Pismo religijne, poświęcone dla dobra ludu Bożego i dla chwały Bożej

#### Kilka słów od Redakcji.

Swego czasu gdy "sługa wierny i roztropny, którego postanowił Pan jego nad czeladzią Swoją, aby im dawał pokarm na czas słuszny" — przeniósł się na mieszkanie do Pana. Jego miejsce zajęli inni słudzy i rozpoczęli rozdawać pokarm "Czeladzi Pańskiej". Pokarm ten jednak dla wielu nie przypadł do gustu, i nie smakował tak, jak przygotowywany przez "wiernego sługę." Z tego powodu powstały rozdwojenia, posądzania i okazał się brak duchownego pokarmu, więc bracia zażądali, aby ponownie wydawać Strażnicę, w tym samym duchu jak dła dawniej, co też czynimy, i mamy nadzieję, że przy pomocy Bożej będziemy prowadzić tak długo, dopóki się Panu podoba.

Mamy zamiar wydawać Strażnicę raz na miesiąc. Materiał przeważnie czerpać będziemy z sześciu tomów i Strażnic, pisanych przez Brata Russela. Cena prenumeraty wynosić będzie \$1.00 rocznie, numer pojedynczy 10c. Przedpłaty jednak nie wymagamy, chyba od osób, które żądać będą, by im przysyłać pod ich adres oddzielnie. Mamy zamiar utrzymywać stały dział Pytania i Odpowiedzi, jak również: Rzeczy ciekawe i pożyteczne, i od czasu do czasu: Widok z Wieży.

### Następujące książki i broszury wyszły z druku:

- Boski Plan Wieków. Dzieło to przetłómaczone na 21 różnych języków. To samo dowodzi jego popularności: jest to *pokarm dla myślących ludzi. W pięknej oprawie. Stron 118. Cena* .....
- Historia Biblijna w Obrazach, czyli Foto-Drama Stworzenia, około 400 ilustracji, na dobrym papierze w pięknej płóciennej oprawie, cena.....
- W papierowej oprawie, cena.....
- Manna Niebiańska, czyli Rozmyślenia duchowe na każdy dzień w roku, bardzo pożyteczne i pomocne do duchowego rozwoju. W oprawie ozdobnej, skórkowej, brzegi złocone, cena.....
- W oprawie płóciennej, złocone brzegi, cena.....
- O Piekle. Przedmiot, który najbardziej zajmuje umysły ludzi, a jednak jest bardzo źle pojmowany. O tym przedmiocie jedynie Pismo św., może dać pewne orzeczenie i wyjaśnienie, dlatego ludzie myślący powinni tę książkę z uwagą przeczytać. Stron 128, cena.....
- Cienie Przybytku lepszych ofiar. Jest to wytłómaczenie Symbolów i figur, pod którymi były ukryte obrządki, ceremonie, ofiary, i przedmioty znajdujące się w Namocie Zgromadzenia na puszczy. Bardzo ważne dla badających Pisma św., Stron 228, z ilustracjami, cena.....
- Powrót naszego Pana, czyli świtanie Dnia Sądnego. Wazny przedmiot, dla interesujących się Wtorem przyjsciem Chrystusa. Stron 64, cena.....
- Człowiek Grzechu, czyli Antychryst. Udowodnienie powstania tego systemu, na podstawie historii światowej i Pisma św., Stron 124, cena.....
- Stworzenie Ziemi i Człowieka, czyli "Na Początku". Są to wywody naukowe co do tego przedmiotu, porównane z twierdzeniem Pisma św. i wykazane harmonii między temi dwoma wywodami. Stron 48, cena.....
- Karność Nowego Stworzenia. Potrzebne wiadomości przy zabuwianiu różnych spraw zgromadzenia. Stron 86, cena 15c
- Wielkanoc Nowego Stworzenia. Instrukcje odnoszące się do Obchodzenia pamiątki śmierci naszego Pana. Stron 52, 10c
- O Wielkiej Piramidzie, cena.....
- Raport Pilata, cena.....

Oprócz powyższych mamy na składzie:  
 Walki religijne w Polsce, cena.....  
 O Kościele, cena.....

Adres: "STRAŻNICA"

3510 Evergreen Ave.

Chicago, Ill.

# STRAŻNICA

## SYONSKA

### ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSZTUSA

Vol. I.

STYCZEŃ 1919—JANUARY

No. 1

## WIDOK Z WIEŻY.

Co nam przyniesie Nowy Rok 1919?!

Pytanie to, zadają sobie bardzo wielu ludzi. Cokolwiek przyniesie, to jednak budzi nadzieję. długo wyczekiwanego pokoju, szczególnie po czteroletnich krwawych zapasach narodów, w których zwycięstwo ważyło się na szalach losu, aż przeważało się na stronę Państw Zjednoczonych, a które kilka miesięcy temu były jeszcze od tego dalekimi i nikt nie przypuszczał, aby w tak krótkim stosunkowo czasie. (biorąc pod uwagę okoliczności) potęga państw centralnych została złamaną w ostatnich kilku miesiącach walki.

Jeszcze kilka miesięcy temu, Państwa Centralne marzyły, a nawet były pewne, iż rozszerzą swe granice kosztem Rosji, Rumunii, Turcji, Belgji. Jeszcze kilka miesięcy temu, zwyciężkie armje państw centralnych miały kilkanaście mil angielskich do przebycia, by wkroczyć do stolicy Francji — Paryża, który nawet bombardowano z dział dalekonośnych. Belgja w rękach ich. Prawie cała Rosja w posiadaniu Niemiec. Okręty niemieckie kursowały po morzach rosyjskich, Wenecja w rękach Austrii, Baku i Kaukaz zawładnięty przez Turcję i zdawało się, że Państwa Zjednoczone na klęczkach prosić będą Kajzera o pokój. Lecz nieubłagany los, (raczej "bóg świata tego"), jakby czynił sobie igraszkę z wielkich wodzów i zwycięzców, znanych w historii świata.

Nabuchodonozor król babiloński, po dojściu do najwyższej chwały i potęgi — zwarjował. Aleksander wielki, król grecki, po zawojowaniu i podbiciu całego ówczesnego świata, zakończył marnie swój żywot w 29 roku życia, Napoleon Bonaparte, po zawojowaniu prawie całej środkowej Europy i upokorzeniu papieża Piusa VI, którego osadził w więzieniu, gdzie też i umarł, sam zakończył życie jako więzień na wyspie św. Heleny.

Obecnie przyszła kolej na Kajzera Wilhelma II., który w swej zachłanności, pysze i ufności w siłę militarną Niemiec, nie miał granic. Jak kiedyś Zenobia, — królowa Egiptu — przygotowała sobie wóz tryumfalny, by na nim wjechać do Rzymu, tak podobnie Kajzer przygotowywał się do tryumfalnego wjazdu do Paryża i Londynu. Lecz nieszczęsny los zrzędził że na przeciwnej szli zwycięstw państw centralnych zostały rzucone zasoby Stanów Zjednoczonych. Ich biljony dolarów złota, ich wielkie zapasy żywności, ich miliony młodzieży; a chociaż początkowo Niemcy nie dowierzały, by Jankesi odważyli się na taki krok, to jednak, gdy Stany Zjednoczone przystąpiły do walki, Niemcy kpiły i naśmiewały się z całej procedury amerykańskiej, lecz po nie długim czasie zamiast naśmiewania nastąpiło zgrzytanie zębów, a w końcu... wypadł Kajzerowi z ręki miecz, skłonił dumną głowę i omdlały, runął, jak Golijat od kamyka, wyrzuczonego z procy Dawida, który też jego własnym mieczem uciął mu głowę!

Jak do niedawna ziemia się trzęsła od huku armat, tak teraz odgłos radości i echo pokoju rozbrzmiewa i unosi się w powietrzu tak u narodów zwyciężonych, jak i zwycięzców, a chociaż on jeszcze nie przyszedł, to jednak cieszą się nadzieją, iż przyjdzie. Nadzieja ta ożywiła miliony dusz. Wielu ma nadzieję, iż obawa śmierci, lub kalectwa minęła, że po pewnej rozłace drogich osób wielu powróci na łono rodziny i t. d.

Jednym z najbardziej znamienitych wyników tej wojny, który będzie zapisany do kroniki historii świata jest upadek autokracji, i oswobodzenie podbitych narodów, a szczególnie Słowian, którzy przez długie wieki jęczeli w niewoli Hauburgów, Hohenzolernów, Romanowych i Otomanów.

**KRÓTKI PRZEGLĄD MINIONEJ WOJNY.**

Wielka wojna, której koniec nastąpił, rozpoczęła się w dniu 29 lipca, 1914 roku, gdy artylerja austriacka zaczęła bombardować Belgrad stolicę Serbji. To wystąpienie Austrii wciągnęło do Wojny Rossję i Francję, które nie były w zupełności przygotowane do wojny, zaś państwa centralne szczególnie Niemcy przygotowywały się do tej wojny przez lat 40, mając wszystko w pogotowiu, t. j. wielkie zapasy amunicji, miliony żołnierzy dobrze wyćwiczonych i pieniądze na prowadzenie wojny.

Akcja wojenna Niemiec i plany podbicia środkowej Europy możeby się i udały, gdyby nie zbytne zaufanie w swoje siły militarne i pogwałcenie neutralności Belgji, wciągnęło Anglię do wojny, zaś bezwzględne topienie okretów przez submaryny, spowodowało, iż Ameryka przyłączyła się do aljantów i wypowiedziała Niemcom wojnę.

Prowadzenie wojny dla Anglii i Stanów Zjednoczonych przedstawiało olbrzymie trudności i koszt, ponieważ zasoby do prowadzenia wojny jak prowianty i żołnierzy, potrzeba było sprowadzać z miejscowości oddalonych o tysiące mil -- ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, Indji i Australji, podczas gdy Niemcy mieli w tym względzie wielką łatwość. Dla aljantów przychodziły ciężkie chwile szczególnie, gdy Niemcy w ostatniej ofensywie posunęli się bardzo blisko Paryża, i zdawało się, że Amerykanie przybyli zapóźno z pomocą.

Szala zwycięstwa przeważała się na stronę Państw Zjednoczonych. Ofensywa Państw Centralnych została nietylko powstrzymana, ale Aljanci, przy pomocy Amerykanów raz dostawszy inicjatywę, nie popuścili jej. Silnym parciem nie dali możności Niemcom odetchnąć, którzy wyczerpawszy się, pomimo silnego oporu, i przy silnych pozycjach, nie mogli się utrzymać nawet na linii Hinderburga, która była uważana przez Niemców do nie przebycia. Od tej pory, a szczególnie po kapitulacji Bułgarji i Turcji nastąpił upadek i Państw Centralnych. Kajzer obdykował 9 listopada, a 11go został podpisany rozejm.

Z upadkiem domu Romanowych, Hohenzollernów, upadł i dom Hauburgów i to bezpowrotnie. W ślad za nimi idą inni królowie i książęta, a natomiast wylaniają się Rzeczypospolite narodów, które były od wieków ciemiężone przez domy powyżej wymienione. Najbardziej ze wszystkich, może cieszyć się naród Polski podzielony między trzech największych potentatów, z pod jarzma których Polska sama, nigdyby nie mogła się uwolnić. Jednak wybiła godzina i dziś Polska stoi zjednoczona w rzędzie oswobodzonych i wolnych narodów. Lecz na przeprowadzenie tak wielkiego dzieła potrzeba było wielkich ofiar, tak w ludziach, jak i w pieniądzach.

**Ile pieniędzy kosztowała wojna?**

Ogólny koszt wojny do czasu zawieszenia broni obliczają od \$210,000,000,000, do \$220,000,000,000. Z tej sumy Stany Zjednoczone wydały, mniej niż jedną dziesiątą część, licząc w to pieniądze pożyczone Aljantom. Do końca października Stany Zjednoczone wydały na cele wojenne około \$20,560,000,000, z których 7,017,000,000, wynosi pożyczka Aljantom.

Dług Stanów Zjednoczonych, licząc w to czwartą pożyczkę wolnościową, wynosi około \$18,000,000,000, dług najmniejszy, ze wszystkich większych państw, które prowadziły wojnę. Stany Zjednoczone razem z innymi państwami wchodząc w nową erę, rozpoczynają nie tylko z najmniejszym długiem państwowym, lecz rozporządzają największym bogactwem krajowym. Wojna, zaledwie cokolwiek naruszyła niezrównane naturalne bogactwa kraju.

Załączone poniżej cyfry wykazują bogactwo i długi większych państw, które prowadziły wojnę:

	Państwowe bogactwo	Dług państwowy
Anglii . . . . .	\$90,000,000,000	36,675,000,000
Francji . . . . .	65,000,000,000	23,000,000,000
Rossji . . . . .	40,000,000,000	25,400,000,000
Włoch . . . . .	25,000,000,000	7,000,000,000
Japonji . . . . .	28,000,000,000	1,300,000,000
Niemiec . . . . .	80,000,000,000	33,000,000,000
Austrii . . . . .	25,000,000,000	20,000,000,000
Stanów Zjed. . . . .	250,000,000,000	18,000,000,000

W następnych dwu latach największe zadanie jakie Stany Zjednoczone mają do załatwienia, to unormowanie płaty robotników, ceny produkcji i obniżenie ceny produktów spożywczych i innych potrzeb codziennego życia.

Obniżenie produktów spożywczych będzie następowało powoli. Ceny na pszenicę zostały już zdecydowane przez rząd na rok przysły 1919. Wielkie zapotrzebowanie prowiantów różnego rodzaju z krajów dotkniętych głodem, zdaje się, iż utrzymywać będzie ceny wygórowane na mięso i tłuszcze, jeszcze przez dłuższy czas. Z drugiej zaś strony ustana zapotrzebowania na przybory wojenne, natomiast zwiększy się dowóz, co spowoduje obniżenie cen na żelazo, węgle, materiały wybuchowe, chemikalje i bardzo możebne, że także na skóry i wełnę.

Uregulowanie stosunków roboczych, by nie dopuścić, aby wielu było bez pracy, będzie wymagało bardzo rozumnych zarządzeń, w których rząd prawdopodobnie weźmie udział. Bankierzy uważają, iż tej sprawy nie można odwlekać.

**Ile ofiar w ludziach wojna pochłonęła?**

Pierwsze miejsce zajmują w tym względzie Niemcy. 6,330,000. Do dnia 31 września (donosi Berliński Naprzód) było zabitych żołnierzy 1,580,000, zaś o 200,000 nie ma żadnej wiadomości. Ran-

nych żołnierzy było 4.000.000, a 490.000, wziętych do niewoli.

Następne miejsce zajmują Austro-Węgry. Ogólna strata wynosi w zabitych i rannych 4.000.000, z tego 800.000 zabitych, w tem 17.000 oficerów.

Z Rossji trudno otrzymać informacji.

To samo z Włoch — przynajmniej na teraz.

Straty Anglii do dnia 19 listopada, według oficjalnych doniesień, wynoszą 3.049.991, w zabitych, rannych i zaginionych. Z tego zabitych ogółem 658.665, w tem 37.000 oficerów.

Straty Stanów Zjednoczonych do dnia 26 listopada wynoszą ogółem 263.723. W tem: zabitych 28.363; umarło z ran 12.101; umarło z różnych chorób 16.031; umarło z różnych przyczyn 1.980. Zaginionych bez wieści podczas walki 14.290. W tem nie liczą się wzięci do niewoli. Zatem ogółem straty w ludziach tylko czterech państw wojujących wynoszą 13.642.714.

Gdy się weźmie na uwagę straty Rossji, Włoch, Turcji, Belgii, Bułgarji, Serbji, Rumunji,

Portugalji i Montenegro to suma okaże się okazać na zabitych tak pośrednio, jak i bezpośrednio, w ciągu ostatnich kilku lat.

Na jasnym niebie widać ciemne chmury.

O ile z jednej strony zajaśniało słońce na horyzoncie uciśnionych narodów, to jednak z drugiej strony ukazuje się widmo walk bratnich. Regulowanie spraw krajowych, regulowanie granic i pretensji narodowych powoduje wiele sporów, które mogą spowodować wiele krwi rozlewu. Samolubstwo liderów, prowadzi do zwalczania i występowania jednych przeciw drugim, a wytwarzanie się stronnictw i partji, często prowadzi do bratobójczych walk. Należy się spodziewać, iż z tego wszystkiego wyłoni się chaos. Każda partja obmyślać będzie coraz to nowy program, by zyskać zwolenników. Z tego powstanie wiele nowych reform, a to wszystko torować będzie drogę Emanuelowi ustanowienia królestwa Bożego na ziemi, o które się modlimy: "Przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja na ziemi, jako jest w Niebie."

## NOWE STWORZENIE.

*Nowe Stworzenie odłączone i różni się od wszystkich innych. Dlaczego wybrane z pomiędzy istot ludzkich raczej niż z innych.—Cel jego wyboru.—Obecna i przyszła jego misja.—Jak spłodzone i zrodzone do jego natury. Ścisłe pokrewieństwo wszystkich jego członków jednych z drugimi, a ich Wodzem, Głową i Oblubieńcem. Rozwój i próby członków.—Szósty, czyli duchowy, zmysł Nowego Stworzenia dla rozeznawania rzeczy duchownych.—Pod jakim imieniem Nowe Stworzenie powinno być znane, by mogło być wierne swej Głowie i nie odłączać od żadnego z braci.*

O Kościele Wieku Ewangelicznego często w Piśmie św. jest mowa jako o Nowem Stworzeniu, a jego członkowie, zwycięzcy nazwani są "Nowem Stworzeniem" w Chrystusie Jezusie. (2 list do Korynt. 5:17) Lecz stało się zwyczajem tak poświęconych chrześcijan, jak i innych, by czytać natchnione Słowo bez zajęcia i zamilowania, które nie może uwydatnić prawdziwej ważności i nauki która mogłaby być jego udziałem gdyby podjął rozumniejszy sposób badania i był napelniony duchem uczniostwa i pragnieniem wyrozumienia Boskiego objawienia. Trudność dla zwykłego czytelnika w znacznej mierze leży w tem, że on się nie spodziewa, aby był wyuczony i wyćwiczony przez nie, lecz raczej odczytuje go jako z obowiązku, lub dla odpoczynku, a gdy żądają informacji odnośnie Planu Bożego, to udają się do komentarzy, lub katechizmów. Te podręczniki jak i żywi nauczyciele powinni być pomocnikami w prowadzeniu Pielgrzymów Syońskich do lepszego i jaśniejszego wyrozumienia Boskiego Planu i charakteru, lecz na nieszczęście rzecz dzieje się odwrotnie. Często zaciemniają i wprowadzają w zamieszanie fałszywie przedstawiając Słowo Boże; a ci, co im u-

fają są raczej odprowadzeni od światła niż prowadzeni do niego.

Kierownictwo to jednak nie jest rozmyślnem, tak przynajmniej przypuszczamy, bo tak nauczyciele jak i autorowie dają to, co sami mają najlepszego. Główne źródło złego sięga daleko ztąd. Blisko 1800 lat temu gdy Apostołowie "zasnęli" nieprzyjacieli Szatan dostał się do Kościoła, stosownie, jak Pan Jezus w swej proroczej przypowieści przepowiedział, że Szatan posieje na pszenicznej roli Bożej kłosał błędu. (Mat. 13:24, 36—43). Błędy te mniej lub więcej wykręciły i wywróciły prawie każdą prawdę od Boga objawioną, a skutek okazał się ten że już na początku czwartego stulecia, pszeniczna rola Boża stała się prawie zarosniętą kłosem z bardzo małą stosunkowo liczbą prawdziwej pszenicy. Ciemność błędu obejmowała coraz więcej Kościół i przez tysiąc lat "Tajemnica Nieprawości" miała przewagę, a wielka ciemność pokryła narody. Te dziesięć stuleci ludzie inteligentni nazywają Średniowieczem, i powinniśmy pamiętać że wśród tej wielkiej ciemnoty rozpoczął się Ruch Reformacyjny. Światło Reformatorów poczęło świecić wśród tej ciemności i dzięki Bo-

on że od tamtej pory przyświeca coraz jaśniej i jaśniej. Nie możemy się dziwić, że Reformatorzy będąc wychowani w tak wielkiej ciemności, że byli sami jeszcze do pewnego stopnia tem przejęci, i że nie odrazu udało się im oderwać od każących błędów i należałoby uważać raczej za cud, gdyby mogli oni uwolnić się od wielkich błędów i dojść do jasnego pojęcia i wyrozumienia Boskiego charakteru i Planu.

Trudność, w jaką popadli zwolennicy Reformatorów w trzech ostatnich stuleciach była ta, że przyjąwszy wierzenia uformowane w zakresie reformacyjnym, a radując się w tem co otrzymali nie czynili dalszego postępu, ani starali się o więcej światła. Przeciwnie, tak oni, jak i my, oddając uznanie Reformatorom cieszymy się, iż byli wiernymi, powinniśmy pamiętać, że oni nie byli światłami Kościoła, iż nie byli dani za przewodników Kościoła, a jedynie byli jego pomocnikami. W pierwszym rządzie przeznaczonym od Boga przewodnikiem był Pan nasz Jezus Chrystus, następnie apostołowie, a zatem ojcowie święci dawnych czasów, którzy będąc natchnieni przez Ducha świętego mówili i pisali dla naszej nauki. Pan Bóg udzielił Reformatorom pewną dozę prawdziwego światła, aby przez nie mogli rozeznąć choć w części jak wielką była ciemność która ich otaczała, i aby mogli uczynić heroiczny wysiłek, by wydostali się z tej ciemności, a przeszli ponownie do światłości znajomości Bożej, która przyświeca od obliczności Pana naszego Jezusa Chrystusa, który tak przez słowo swoje, jak i słowo apostołów, sprawuje, aby one były światłami stopom naszym, aby ścieżka sprawiedliwego świeciła coraz więcej, aż do dnia doskonałego. Ktokolwiek więc chce być naśladowcą Chrystusa, i zwolennikiem światła i postępować za nim, powinien mieć się na baczności (nie gardząc narzędziami ludzkimi, które drukiem lub żywym słowem starają się służyć), by przyjmowali od nich taką jedynie pomoc, któraby im pomogła do lepszego wyrozumienia i ocenienia Pisma świętego. A "jeżeli nie mówią według słowa tego (to dlatego) iż w nich nie masz światła".

W poprzednim badaniu zauważyliśmy, że nasz Pan, zanim stał się "Człowiekiem Chrystusem Jezusem" był "początkiem stworzenia Bożego"; zauważyliśmy także iż przez Niego zostały stworzone inne istoty: cherubiny, serafiny, aniołowie i inne duchowe istoty, o których jednak nam bardzo mało objawione. Badaliśmy poprzednio ziemskie stworzenie, i przez światło Boskiego objawienia widzieliśmy jak wielkiem ma być dopełnienie się planu, gdy przyjdą czasy naprawienia wszystkich rzeczy, o których Bóg mówił przez usta wszystkich proroków od wieku. Lecz Pismo święte wskazuje nam na Nowe Stworzenie — o którym teraz mówimy

i zastanawiamy się — jako zupełnie różne i odrębne od istoty ludzkiej i anielskiej. Ojciec Niebieski był zadowolony ze wszelkiego Swego dzieła, bo wszystko co On czyni jest doskonałem, i każde stworzenie samo w sobie jest doskonałem lub stanie się doskonałem gdy przyjdzie czas wielkiego Jubileuszu, o którym jest mowa na innem miejscu. Zatem stwarzanie różnych istot nie znaczy, aby Stwórca nie był zadowolony z tego, co już stworzył i stwarzał teraz coś lepszego, co mogłoby Go więcej zadowolić, lecz raczej widzimy w tem "rozliczną mądrość Bożą." Rozmaitość, którą widzimy w naturze n. p. w kwiatach, trawach, drzewach, jak i między zwierzętami, może posłużyć za ilustrację to jest, iż każdy gatunek jest w sobie doskonałym. Pan Bóg stwarzając różę nie znaczy iż był niezadowolony z fioletka, lecz rozmaitość formy, koloru, zapachu, daje pojęcie o wielkości i rozciągłości mądrości Bożej, rozmaitość w harmonji, piękność i doskonałość jaka się objawia w rozmaitości kształtów i kolorach. Podobnie dzieje się w stosunku do inteligentnych stworzeń-synów Bożych, na różnym poziomie istot.

Z tego punktu pojmujemy, że chociaż Pan Bóg stwarza wiele istot, to jednak nie może być między nimi zazdrości, ponieważ każde Stworzenie — istota — jest doskonałą na swoim poziomie i sferze i będzie zadowoloną ze swego stanu i będzie raczej wolała być w stanie, w którym się znajduje niż w jakim innym. Naprzykład: ryba zdaje się być raczej zadowoloną iż jest rybą, niż miałaby być ptakiem, tak podobnie ptak woli być tem, czem jest. Gdy rodzaj ludzki zostanie doprowadzony do doskonałości, to zapewne będzie zupełnie zadowolony ze swego stanu i nie będzie zazdrościć aniółom ich stanu, ani pożądał najwyższej natury, jaką otrzyma Nowe Stworzenie to jest "naturę Boską". (2 list Piotra 1:4). Podobnie i aniołowie nie zazdroścza stanu, lub natury cherubinom, serafinom, lub ludzkiej — a tembardziej Boskiej natury.  $\Delta$  Ostatecznie wszyscy przyjdą do wyrozumienia, że Boska natura jest najwyższą ze wszystkich, że swym rodzajem i stanem przechodzi wszystkie inne, a jednak każda będzie zadowolona i zgodna ze swych warunków otoczenia i stanu.

Pan Bóg zamierzając stworzyć Nowe Stworzenie — uczestników swojej natury (2 list Piotra 1:4) "chwaly, czci i nieśmiertelności" (Rzym. 2:7) postanowił, że żadne stworzenie nie będzie wyniesione na tak wysokie stanowisko, a potem miałoby otrzymać próbę: lecz przeciwnie, ktokolwiek będzie miał stanowić i być z liczby członków Nowego Stworzenia, będzie pierwszej wystawiony na próbę, musi udowodnić absolutną wierność swemu Stwórcy i zasadom Jego sprawiedliwego rządu zanim będzie mógł być wywyższonym do tak wyso-

— kiego stanu — Nowego Stworzenia. Boskiej natury. Widzieliśmy już, jak Pan Bóg postanowił człowieka wystawić na próbę, to jest, czy okaże się godnym żywota wiecznego tej doskonałości w której był stworzonym, przewidywał także jego upadek, jego odkupienie, i przywrócenie do doskonałości tych, co okazały się tego godnymi. Widzieliśmy także, iż aniołowie byli stworzeni doskonałymi i świętymi w swej naturze, i że następnie byli próbowani i doświadczani, lecz jest widoczne że podobnego sposobu Pan Bóg nie użyje względem Nowego Stworzenia, to jest, by najpierw miał je uczynić doskonałymi, a następnie poddał próbie i doświadczeniom. Dlaczego? Dlatego, że najważniejszym elementem Boskiej natury jest nieśmiertelność, a jeżeli zrozumiemy znaczenie tego wyrazu, iż oznacza on stan odporny śmierci, to z łatwością możemy zauważyć, że gdyby Pan Bóg stworzył istoty na poziomie, nieśmiertelności, a następnie poddał je próbie, to mogłoby się zdarzyć, że niektóre z nich okazałyby się niegodnymi, przestąpiłyby zasadę absolutnej wierności ku Bogu, w takim razie takie istoty okazałyby się nieśmiertelnymi przestępcami, które nie mogłyby być stracone ani zniszczone i istniałyby przez wieczność całą przestępcami i grzesznikami. Taki stan sprowadziłby wiele zamieszania w doskonałym stworzeniu wszechświata, dlatego Pan Bóg postanowił aby Jego wszechświat został z obecnego złego oczyszczony. Możemy więc ocenić głęboką mądrość planu, którego mądrość przedsięwziął, odnośnie tej, najbardziej uprzywilejowanej klasy ze wszystkich Stworzeń Bożych, — to jest, iż postanowił najpierw je wypróbować i przeprowadzić przez ciężkie doświadczenie w czasie, gdy jeszcze są śmiertelnymi, członkami innego stworzenia, natury podległej śmierci.

Gdybyśmy wyobrazili sobie w umyśle, iż jesteśmy zażyłymi przyjaciółmi wielkiego Stwórcy i pojęli filozofię Boskiego zamiaru odnośnie Nowego Stworzenia, to moglibyśmy zauważyć jak On w przybliżeniu zastanawiał się nad Nowym Stworzeniem i jakby do Siebie mówił: "Której klasie z synów Bożych mam nadać ten przywilej, aby ją przemienić do najwyższego rzędu Moich stworzeń? Każde z nich już jest uczynione na Moje podobieństwo, jest człowiek, aniołowie, cherubiny, serafiny i orchaniołowie: wszystkie będą wielce zadowolone ze swego stanu doskonałego, gdy Mój plan dojdzie do uzupełnienia, a wszelkie doświadczenia się skończą — lecz któremu z nich mam ofiarować to jedna z największych błogosławieństw i sposobności, doświadczenia do "uczestnictwa w Boskiej naturze?" Naturalnie iż Pierworodny przyszedł Ojcu na myśl jako ten, który już był najwyższym i najcenniejszym ze wszystkich istot stworzonych, następnym po Nim; możliwym, przez którego stwo-

rzył wszystkie rzeczy, który pod każdym względem okazał się wiernym swojemu Ojcu i Stwórcy. Jemu zatem dana była sposobność osiągnięcia i dojścia do Boskiej natury czci i nieśmiertelności. "Ponieważ się upodobał Ojcu, aby w Nim wszystka zupełność mieszkała". Kolos. 1:18, 19. On już przedtem miał pierwszeństwo i wyższość nad innymi, a ponieważ na swoim stanowisku okazał się wiernym, zatem Jemu należało się wywyższenie do jakiego stopnia upodobało się Ojcu Go wywyższyć. Temu co ma, będzie dano i obfitować będzie; wierność zawsze będzie nagrodzona, pomimo, iż ten co jest wierny zmuszony przechodzić różne próby, doświadczenia, ćwiczenia, niekiedy, nawet bardzo ciężkie. Nasz Pan, chociaż był najwierniejszym, najbardziej oddanym, to jednak nie mógł otrzymać wywyższenia do Boskiej natury, aż najpierw Jego wiara i wierność były wystawione na najsrozsze próby i doświadczenia.

Zamierzony plan przyprowadzenia do egzystencji Nowego Stworzenia i postanowienie, aby Jednorodzony stał się Głową tegoż Nowego Stworzenia i był poddany próbom, ćwiczeniom, poniżeniu i innym potrzebnym doświadczeniom, któreby udowodniły iż okazał się godnym — były już postanowione, zanim człowiek został stworzony. Pan Bóg przewidział, że człowiek upadnie, że zostanie osądzony na śmierć; i postanowił, iż próba dla Jednorodzonego będzie tego rodzaju, czy On z własnej woli zechce stać się Odkupicielem rodzaju ludzkiego, i czy podejmie się tak wielkiej ofiary przez którą dowiodłby wiary i wierności ku Ojcu. Tym sposobem On się stał "Barankiem zabitym przed założeniem świata". Z tego punktu zapatrywania widzimy, iż Ojciec Niebieski jest dalekim od tego, by zmuszał Syna Swego; by się stał Zbawicielem ludzkości, albo miał się okazać względem Niego niesprawiedliwym, lecz, że to miało znaczyć przygotowywanie Go do wielkiego wywyższenia ponad aniołów, księstwa i moce i wszelkie imię, jakie jest mianowane, do uczestnictwa w Jego własnej naturze i udziale w Jego postanowieniu. Do Żyd. 1:4; Efezów 1:21.

Z tego punktu zapatrywania nie możemy się dziwić co apostoł Paweł mówi (Do Żyd. 12:2), iż nasz Pan dla wystawionej przed Nim radości, stał się naszym Odkupicielem. Wielka radość Naszego Pana nie polegała jedynie na tem, by osiąść najwyższe stanowisko w Nowym Stworzeniu i być wyniesionym ponad wszystkie inne stworzenia, lecz możemy słusznie przypuszczać, że to było częścią tegoż. W modlitwie naszego Zbawiciela, gdy się modlił do Ojca w chwili ciężkich doświadczeń przez które przechodził, widzimy jak z właściwą sobie skromnością i pokorą nie wspominał o wielkiej godności, chwale i nieśmiertelności, którą Mu Ojciec

obietca i której się spodziewał, lecz, w prostocie i pokorze prosił jedynie Ojca bo Go przywrócił do pierwotnego stanu, w którym się pierwotnie znajdował, i jakoby uważał to stanowisko za dostateczne, to jest, aby nadal mógł być narzędziem Bożem w przeprowadzaniu planu Bożego, jak już to czynił poprzednio, przy stwarzaniu wszystkich rzeczy, które zostały uczynione. Ew. Jana 1:3. Oto Jego proste słowa: "Ojciec uwielbij mnie u Siebie Samego tą chwałą, którą miał u Ciebie, pierwszej niżeli świat był". Jan 17:5. Lecz odpowiedź Ojcowiska była pełna znaczenia gdy rzekł: "Uwielbiłem i jeszcze uwielbię". Ew. Jana 12:28.

Pan Bóg w sobie samym postanowił, iż Nowe Stworzenie nie miało stanowić Jednostki (Jezusa), lecz że On miał mieć "braci" List do Żyd. 2:17. Co to miało stanowić tych braci? z której klasy istot mieli być wybranymi? Czy z cherubinów? Czy z serafinów? Czy z aniołów? Czy z ludzi? Z którejkolwiek klasy mieli być wybrani, to jednak musieli przechodzić przez te same próby i doświadczenia, jakie były wymagane od Jednorodzonego, z tej przyczyny, że mają dzielić Jego chwałę, cześć i nieśmiertelność. Najpierwsza próba, której był poddany, to posłuszeństwo "aż do śmierci". (Filip 2:8), a przeto i wszyscy, którzy mają się stać Nowym Stworzeniem uczestnikami Boskiej natury, muszą mieć udział w Jego cierpieniach, próbach, i muszą dowieść swej wierności aż do śmierci. Jeżeliby było ofiarowane członkom z klasy istot duchownych, to okazałyby się inny program Boży, aniżeli ten, którego widzimy iż się rozwija i wypełnia. Widzieliśmy że aniołowie otrzymywali swoje doświadczenia i znajomość przez obserwacje raczej, niż zetknięcie się z grzechem i śmiercią. Przypuszczając, że między aniołami panowałby taki stan, że niektórzyby umarli, to znaczyłoby iż dopuścili się grzechu, prześladowania jeden drugiego itp., lub, że niektórzy z aniołów postąpili by jak to uczynił nasz Pan, iż opuścił wyższą naturę, stał się człowiekiem "aby z łaski Bożej za wszystkich śmierć skosztował". Bóg nie postanowił takiego planu, lecz odkąd On zamierzył i dopuścił na grzech i karę za grzech śmierć co się okazało w rodzaju ludzkim, więc Bóg zamierzył wybrać resztę Nowego Stworzenia z pomiędzy ludzi. Doświadczenia i próby Jednorodzonego miały być łącznie z człowieczeństwem, grzechem i śmiercią dominując między ludźmi, podobnie i wszyscy, którzy mają być uczestnikami z Nim w Nowym Stworzeniu muszą mieć podobną sposobność w doświadczeniach i próbach. Tym sposobem Jednorodzony nazwany Jezusem, a następnie Chrystusem — Pomazańcem — stał się wzorem dla innych członków Nowego Stworzenia, od których będzie wymagane, by byli podobnymi w charakterze i "byli przypodobani ob-

razowi Syna Jego". Rzym. 8:29. Możemy tutaj jak i wszędzie zauważyć mądrość w różnych zarysach planu Bożego. Działalność grzechu i śmierci w pewnej części inteligentnych istot Bożych miała być dostateczną; miała ona udowodnić i stać się nie tylko wielką nauką i próbą dla ludzi, ale również stać się nauką i dla aniołów, lecz także ciężką próbą dla tych, którzy okażą się godnymi uczestnictwa w Nowym Stworzeniu.

Pisma Nowego Testamentu, czyli nauka Jezusa i Jego Apostołów odnosi się do "Nowego Stworzenia", czyli tych, co zamierzają postępować wiarą i w posłuszeństwie niezbędem. Niektórzy przypuszczają, że Boskie zamiary są te same odnośnie całego rodzaju ludzkiego, jak i do Nowego Stworzenia, lecz takie pojęcie jest przeciwne Pismu świętemu. Tacy co tak twierdzą, nie dopatrują się, że powołanie wielu Ewangelii jest nazwane "Bożem powołaniem", "niebieskim powołaniem". Filip. 3:14; do Żyd. 3:1. Nie mogą rozróżnić ani odróżnić, że Bóg miał i dotąd posiada plan zbawienia dla całego świata, i do pewnego stopnia odmienny plan szczególnego zbawienia dla Kościoła wieku ewangelicznego. Brak wyrozumienia tych rzeczy stał się przyczyną zamieszania między piszącymi komentarze, którzy nie mogą rozpoznać różnicy między klasą wybraną i błogosławieństw dla niej przeznaczonych, a między klasą o wiele większą nie wybranych i błogosławieństwami, które w czasie właściwym spłyną na tę klasę przez wybranych. Przypuszczają, że plan Boży się skończy z dopełnieniem wybranych, zamiast pojmować, że plan Boży odnośnie zbawienia rodu ludzkiego, to jest przyprowadzenie go do doskonałości wtedy dopiero się rozpocznie, dla tych, co zgodzą się i przyjmą warunki Królestwa.

Ta niepewność myśli i brak znajomości różnicy między dwoma zbawieniami, to jest zbawienie Kościoła, czyli otrzymanie duchowej, Boskiej natury, i restytucją dla świata, czyli dojściem do doskonałej ludzkiej natury — spowodowało wiele zamieszania umysłów i nieporozumień między nauczycielami Pisma świętego, które uczy o tych dwóch zbawieniach na które ci nauczyciele zapastrują się raz z tego punktu widzenia, drugi raz, z innego. Niektórzy myślą i mówią o wybranych, jakoby byli istotami duchownymi, a jednocześnie wyobrażają sobie że te same istoty duchowne w chwale czei i nieśmiertelne, są istotami ludzkimi, mające ciało, krew i kości, i znajdują się w warunkach przystępnych tylko dla istot duchownych. Inni zaś przyjmują restytucję jako główny punkt i wyobrażają sobie przywróconą ziemię jako Raj, na której Chrystus ze świętymi będzie mieszkał w ciałach duchownych, nie biorąc wcale na uwagę wyrazu: duchowny, bo inaczej wiedzieliby, że ducho-

wne ciało posiada właściwe sobie warunki i otoczenie, gdyby zaś było otoczone warunkami ziemskimi, to stanowiłoby dla niego wielki ciężar, podobnie rzecz się ma z ludzkim, ziemskim ciałem, dla którego tylko ziemskie warunki, stan, i otoczenie są przyjaznymi, inaczej nie byłoby właściwym dla ludzkiej natury, a przytem nie jest to Boskim zamiarem, by taki stan rzeczy miał być.

Piękność i symetrię Boskiego planu jedynie można poznać przez poznanie Nowego Stworzenia, to jest, iż członkowie tegoż, są powołani od Boga, ażeby byli odłączonymi i różnili się od ludzkiej natury, i że to powołanie jest "niebieskiem powołaniem", a oprócz tego mają się starać, aby swe powołanie i wybór uczynili pewnym; łącznie z tem mają podwójną pracę odnośnie rodzaju ludzkiego, z pośród którego są wybierani, a mianowicie: Pierwsze: Mają być narzędziami Bożemi w zebraniu klasy wybranych, głosić poselstwo światu, a jako członkowie ramaszczonogo kapłaństwa mają cierpieć ze strony świata z powodu swojej wierności, a świata ślepoty. Powtóre: Mają oni razem ze swoim Panem i Wodzem stanowić duchowne królewskie kapłaństwo, w którego ręce będą powierzone sprawy świata, aby podnieść i nauczyć każdego członka upadłego rodu ludzkiego, będąc pośrednikiem między Bogiem a człowiekiem, mają ustanowić królestwo sprawiedliwości, stosownie do Boskiego zamiaru, aby ludzie mogli się nauczyć jak dojść do doskonałości.

Z łatwością możemy zauważyć, że żaden inny rodzaj istot nie mógłby się nadać lepiej dla takiej sprawy, by sprowadzić błogosławieństwo na świat. Będąc pierwotnie jak inni "dziećmi gniewu" zaznajomieni z słabościami, niedoskonałościami, pokusami, i próbami, na które ludzkość została wystawioną z powodu grzechu, i słabości z niego wynikających, zatem te oświadczenia przygotowały ich, by mogli być władcami umiarkowanymi, i kapłanami miłosiernymi, ponieważ doskonałość Boskiej natury uczyni ich absolutnie sprawiedliwymi i da im możność okazywania miłosierdzia we wszystkich sprawach, które będą mieli do sądzenia w o wym sądnym dniu dla świata. Zob. Boski Plan Wieków roz. VIII Sądny Dzień.

Chociaż to ważne i wielkie dzieło podnoszenia z upadku, panowania, błogosławienia i sądzenia rodzaju ludzkiego, jako też i upadłych aniołów, zostanie powierzone wyłącznie Nowemu Stworzeniu, bo żadne inne stworzenia nie były przygotowane do tego dzieła (Nowe Stworzenie było specjalnie na to od Boga ćwiczone i przygotowane), to jednak nie znaczy, iż to jest ich jedyna praca i zadanie. Przeciwnie, tysiącletnie panowanie będzie dopiero początkiem chwały, czci i nieśmiertelności tych Nowych Stworzeń. Przy końcu, gdy królestwo będzie oddane "Bogu i Ojcu" i doprowadzonemu do

doskonałości rodzajowi ludzkemu, który ma być Boskim czynnikiem w panowaniu nad ziemią, Nowe Stworzenie będzie miało jeszcze większą sposobność używania swej władzy, czci i nieśmiertelności. ponieważ jest napisane, że Ojciec Niebieski nietylko Syna Swego uczynił uczestnikiem swojej natury, lecz także dopuścił Go do Swojej władzy—tronu— i że Syn usiadł z Ojcem na stolicy Jego. (Obj. 3:21) Chociaż w pewnym sensie Chrystus opuścił to stanowisko na czas Tysiąclecia, aby w szczególny sposób zajął się sprawami ziemi, którą kupił, to jednak nie znaczy, aby, gdy dokończy dzieła, które Mu powierzył Ojciec, by Jego stanowisko miało być mniej chwalebne, aniżeli to, gdy wstąpił na wysokość, po złożeniu ze siebie ofiary jako kary za grzech.

Nie wiemy jeszcze, jak wielkie dzieło nasz Stwórca ma na względzie do przeprowadzenia w przyszłości przez Swego Jednorodzonego Syna, "którego postanowił dziedzicem wszystkich rzeczy", lecz wiemy z własnych ust naszego Mistrza, że gdy zostaniemy uwielbieni, podobni Mu będziemy i ujrzemy Go jako jest, "a tak zawsze z Panem będziemy". Zatem cokolwiek Jednorodzony Syn Boży, jako dziedzic wszystkich rzeczy czynić będzie, święci będą z Nim mieli udział tak w pracy, jak i w Jego naturze i chwale. Chociaż Pismo święte nie mówi nam o tem co będzie na onczas, to jednak nie jest przestępstwem zajrzeć do księgi natury, w świetle planu Bożego, używając Słowa Bożego jako teleskop, aby rozecznąć, że różne planety czyli światy otaczające nas na wszystkie strony, nie zostały uczynione na próżno, i że w tym, lub innym czasie dzieło stwarzania postępować będzie nadal, a gdy ten czas nadejdzie, Chrystus zawsze będzie miał pierwszeństwo i będzie głównym kierownikiem i wykonawcą wszystkich zamiarów Bożych. Nie potrzebujemy przewidywać, aby na innych planetach czy światach miał się powtórzyć grzech, doświadczenie, jakie miało miejsce na ziemi, lecz przeciwnie, grzechu i jego wyniku, będzie stanowiło nieuczynione, możemy być pewni, że raz objawiona okrony—stająca naukę dla wszystkich istot, nawet dla tych, które mają być stworzone na podobieństwo Boże, na innych światach, które otrzymają naukę raczej przez obserwację i instrukcję, niż przez doświadczenie.

Szatan ze wszystkimi swymi wysłannikami, wszelkie zło, i wszelki zły wpływ zostanie zniszczony; zaś uwielbiony Kościół mając doświadczenie, nauczać będzie doskonale istoty innych światów. Ich nauczyciele będą mogli przedstawić szczegóły o wielkim buncie Szatana, wielkiego zwodziciela rodzaju ludzkiego, jak go przywiódł do upadku przez grzech, sprowadził nędzę i śmierć i o wielkiem odkupieniu z tejże śmierci, jak również o wielkiej nagrodzie Odkupiciela i Jego spóldziedziców, a także

o wielkiej sposobności powrócenia do doskonałości, i że to wszystko było zamierzone, aby się stało przykładem dla wszystkiego Stworzenia Bożego po wszystkie czasy. Tego rodzaju nauka powinna być dość silną do powstrzymania od grzechu i dostateczną do rozwinięcia charakteru odpowiednio do Boskiego prawa miłości.

Dzieło "Nowego Stworzenia" w obecnym czasie, jak to już było wykazane, (Cienie Przybytku), jest podwójne. Spłodzenie ich z ducha świętego, czyni ich kapłanami, lecz jedynie ich umysł, jest spłodzony; ich ciała są ziemskimi i dlatego apostoł mówi: "Skarb ten (nową naturę) mamy w naczyniu glinianem, aby dostojność tej mocy była z Boga, a nie z nas". 2 Korynt. 4:7. Nowo spłodzony umysł, albo wola, jest wszystkim co reprezentuje nową naturę i tak będzie aż do Pierwszego Zmartwychwstania. Gdy jednak nowa wola rozwinię się w charakter, wtedy ten charakter wytworzony przez nowy umysł z nowej woli otrzyma odpowiednio dla siebie ciało, to jest niebieskie, duchowne ciało, doskonałe, zupełne i w absolutnej harmonii z Bożą wolą. W między czasie moc Boża, duch święty oddziaływający na nasz umysł przeistacza nas na "Nowe Stworzenie" i na kapłanów, prowadzi w kierunku ofiary naszych ludzkich korzyści, abmicji itp. słowem wszystkiego, co nie zgadza się w jakim bądź stopniu z warunkami przeznaczonymi od Boga dla "Nowego Stworzenia". Zwycięstwo zarodku "Nowego Stworzenia, może być osiągnięte przez ofiarowanie ludzkiej natury, a to zwycięstwo przynosi chwakę Bogu zaś Jego moc "sprawuje w nas chcenie", przez Jego obietnice. Lecz Bóg nie byłby uwielbiony, gdyby nasze ziemskie korzyści nie zostały według Jego wymagań ofiarowane. Jak w terażniejszym życiu Nowe Stworzenie wytwarza się przez wiarę, ofiarowanie, i poświęcenie, które były wyrażone w Izraelu przez kapłaństwo Arona i ich ofiary, tak w przyszłości Nowe Stworzenie—jak objaśnia apostoł — będzie reprezentowało kapłaństwo według porządku Melchizedeka.

Melchizedek nie był kapłanem sprawującym ofiary, przyodziały w szatę płócienną; lecz był kapłanem, który jednocześnie był i królem — królem na tronie. Jego stanowisko było wyższem, niż Arona, Aron był synem Abrahama, a Abraham bez względu jak wielkim on był, to jednak oddał dziesięcinę Melchizedekowi i otrzymał od niego błogosławieństwo, co miało znaczyć — jak apostoł objaśnia — że sprawujące ofiary kapłaństwo jest niższego rzędu, od tego, co posiada królewską chwałę. Zatem nowe stworzenie, w chwalebny dziele Królestwa podczas tysiąclecia (Chrystus jako Głowa a święci jako członkowie Jego ciała) są reprezentowani przez Melchizedeka. Gdy ci zostaną wybrani wtedy skończy się dzieło ofiarowania, a

rozpocznie panowanie, błogosławienie i pomaganie. Wtedy wypełni się Boska obietnica, iż "wszystkie rodzaje ziemi będą błogosławione przez tegoż czynnika Bożego, przez którego każdy, co zechce, będzie mógł przyjść do zupełnej harmonii ze swoim Stwórcą i Jego prawami. — 1 Ko. Maj. 22:18; Gal. 3:16, 29.

Różne figury przez które zażyła społeczność między Jednorodzonym u Boga t. j. Zbawicielem, a Kościołem powołanym i przygotowującym się, by być Nowem Stworzeniem uczeszcującym z Nim w Boskiej naturze, wykazują uderzające zbliżenie, zażyłość i jedność jaka istnieje między nimi. Pan Bóg wie, że Jego ludzkie stworzenie, będąc pokornego ducha zachwiałoby się w wierze na myśl o tak wielkiej miłości i zainteresowaniu ze strony Stwórcy, aby zaprosić je do najwyższego stanu, że wszystkich Jego stworzeń następnymi po Jego Synu i następnymi po Nim Samym. Znajdujemy, że sprawa ta jest często powtarzana pod różnemi figurami, aby zadowolnić każde nasze pytanie, wątpliwość, lub bojaźń, odnośnie prawdziwości tego "wysokiego powołania". Możemy odświeżyć sobie w pamięci niektóre z tych podobieństw, w których nasz Pan jest przedstawiony jako "wierzchni kamień" piramidy, a członkowie Kościoła przedstawieni, jako żywe kamienie, przystosowane do Niego, i dopasowane zgodnie z Jego charakterem, aby mogli się stać członkami z Nim w wielkiej piramidzie, którą Bóg przygotowuje podczas wieku Ewangelii, przez którego będzie błogosławił świat, i przez wieczność całą Bóg będzie uwielbiony.

Obraz piramidy, ma łączność z obrazem świątyni i jesteśmy upewnieni, że świątynia zbudowana przez Sałomona, była figurą większej duchownej świątyni, którą buduje Bóg z większem jeszcze staraniem. 1 list. Piotra 2:5. W Piśmie św. mamy pokazane, że jak do figuralnej świątyni, każda belka i kamień, na miejscu, gdzie był obciosowany i obrabiany był zarazem posyłany na miejsce swego przeznaczenia, tak podobnie rzecz się ma z Kościołem — Nowem Stworzeniem jego członkowie zostaną przygotowani na stanowisko sobie właściwe. Figuralna świątynia była zbudowaną bez sztuki młota, bez hałasu, i zgiełku, tak podobnie i Kościół pod nadzorem Boskiego Architekta, zostanie ukompletowany — zrodzony z Ducha — jako Nowe Stworzenie, przy końcu wieku ewangelicznego, podobnie jak Chrystus, Głowa tego Kościoła, t. j. świątyni był "pierworodnym z umarłych". przy zmartwychwstaniu, na początku obecnego wieku. — 1 księga Królów. 6:7.

Inne w tym względzie podobieństwo mamy pokazane przez Apostoła Pawła, gdzie Kościół jest przyrównany do ciała ludzkiego i jego członków, mające ścisłą łączność ze swym Panem, który jest Głową Kościoła, jako swego ciała. — Rzym. 12:4.5;

1 kor. 12:12. Jak głowa kontroluje ciałem, myśli, za nie planuje, kieruje nim i dogląda jego spraw, lub używa jednego członka, by pomagał drugiemu, tak podobnie czyni i Pan w swym Kościele: zarządza nim, ustanawia różne członki na różne stanowiska według swego upodobania, tak dalece, aby wszystkim działa się dobrze, którzy się starają "swoje powołanie i wybór uczynić pewnym," i mają Jego zapewnienie, że tak długo, dopóki znajdują się we właściwym stanie umysłu i serca, pokornymi i wiernymi, "wszystkie rzeczy będą im pomagały ku dobremu", ponieważ "miłują Boga, i według postanowienia Bożego powołani są".

Inny jeszcze obraz łączności Chrystusa z Kościołem jest pokazany w stosunku wodza do jego żołnierzy; inny jeszcze, stosunek pasterza do swych owiec. Wszystkie te figury chociaż przedstawiają nam piękne myśli i dają pojęcie o stosunku Głowy Nowego Stworzenia, do Kościoła — braci — to jednak żadna z tych nie daje tak zupełnego pojęcia o zainteresowaniu Mistrza i Jego miłości dla Kościoła — jak figura Oblubienicy i Oblubienicy. Uczucie Jego Kościoła jest proroczo wyrażone, iż On jest: "najzaciejszy nad innych dzieścię tysięcy". Apostoł Paweł pisząc do Kościoła, używa tej figury mówiąc: "Abym was stawiał czystą panną jednemu mężowi Chrystusowi". 2 Kor. 11:2. Podobieństwo to odnosi się do zaślubin według zwyczaju żydowskiego, które się wielce różni od zwyczaju obecnego praktykowanego w "Chrześcijaństwie". Dzisiejsze zaręczyny mogą być każdej chwili zerwane jeżeli która strona zauważy, iż ten związek nie byłby rozsądnym, lub pożytecznym; lecz zaślubiny u Żydów były zamierzone od Boga, by służyły za obraz, przedstawiający łączność między Chrystusem, jako Oblubieńcem, a Kościołem, jako Oblubienicą. Według zwyczaju praktykowanego u Żydów zaręczyny były rzeczywistym związkiem małżeńskim; była zawierana umowa, zwykle piśmienna w której przedstawiciele tak pana młodego jak i panny młodej wspólnie umawiali się odnośnie posagu i t. p. Taka umowa była prawnie obowiązująca, chociaż właściwy obrządek ślubu i wesela był odkładany prawie na rok czasu później. Podobną jest umowa między Chrystusem Panem niebieskim Oblubieńcem, a tymi którzy zostali przyjęci od Niego. Tak z Jego strony jak z naszej umowa nie może być lekceważoną, lecz stanowczym połączeniem serc miłością i poświęceniem; złamanie tej umowy — naszego przy-

mierza — byłoby rzeczą niebezpieczną. Co się tyczy Oblubienicy apostoł nas zapewnia mówiąc: "Wierny jest Ten, który was powołał, który też to uczyni". 1 Tes. 5:24. Zatem cała ważność sprawy polega na nas.

Przy końcu tego wieku nasz Pan obiecał przyjść jako Oblubieniec, by przyjąć swoją Oblubienicę, lecz On przyjmie tylko "mądre panny". Ci, którzy uczynili przymierze, a żyli niedbale, okazali się niegodnymi przyjęcia, i nie będą uznani za godnych wejścia na wesele, bo drzwi błogosławieństw i przywilejów, któreby mogli osiągnąć zostaną zamknięte, jak to jest pokazane w przypowieści. (Mat. 25: 1—12) A chociaż ich brak gorliwości i wierności sprowadzi na nich wielki ucisk, i utracą udział w Królestwie i Boską naturę, to jednak możemy się cieszyć, iż z tego powodu nie zostaną posłani na wieczne męki. Dzięki Bogu, że światło Jego słowa przyświeca dziś jasno! Zapewnienie naszego powołania i wyboru ma znaczyć wielkie i wieczne bogactwo łaski dla tych co je osiągną; zaś utrata tych błogosławieństw już samo w sobie będzie nie małą karą, za niedbale wykonywanie obowiązków odnośnie zawartego przymierza i pokalanie się duchem tego świata.

Chociaż po największej części członkowie "Nowego Stworzenia w Chrystusie Jezusie" są wybierani raczej z niskiego stanu, niż z wyższej klasy społeczeństwa, i chociaż z tego powodu świat nas nie zna, jak i Jego nie znał, to jednak Pismo św. nas zapewnia, że Pan Bóg, który patrzy na serce a nie na powierzchowność, ocenia wielce wierznych tej klasy, która teraz jest poszukiwaną i rozwijaną na Nowe Stworzenie. Ono nie tylko mówi nam jak Pan Bóg zajmuje się ich sprawami, i powoduje, by wszystkie rzeczy wychodziły na ich dobro, lecz tłumaczy jak ta opieka daleko sięga — że aniołowie bywają posłani na usługi dla tych, którzy zbawienie odziedziczyć mają; i "Zatacza obóz Anioł Pański około tych, którzy się Go boją i wrywa ich," a także powiedziane jest, iż ci aniołowie strzegący to maluczkie stadko "patrzają na Oblubienicę Bożą" mają przystęp do Boga co miałoby znaczyć że bez woli ojcowskiej ani włos z głowy ich nie może być uszkodzony. W zupełnej zgodzie z temi zapewnieniami o czulej opiece ojcowskiej, mamy jeszcze powiedziane "Zna Pan kto jest Jego," i "Ci mi będą mówi Pan Zastępów, w dzień, który Ja uczynię, własnością." — 2 Tym. 2:19 i Mal. 3:17.

## RZECZY CIEKAWE I POŻYTECZNE.

### O Biblii.

“Biblia jest listem Stwórcy, pisany do swego stworzenia.” — Powiedział Papież Grzegorz Wielki.

Wyraz Biblia pochodzi z języka greckiego i znaczy tyle, co księgi, albo pismo, a ponieważ te księgi czy pismo było pisane z natchnienia Bożego, dlatego nazywa się świętem, stąd nazwa Pismo Święte — Biblia.

W naszym narodzie między ludźmi mniej oświeconymi, krążą wieści, że taki człowiek, co czyta Pismo św. napewno zwarjuje, albo, dopiero wtedy może czytać Pismo św., gdy skończy 50 lat. Tego rodzaju pogłoski są obliczone na odstraszenie ludzi od czytania rzeczy pożytecznych.

Z drugiej strony przeciwnicy Kościoła puszczają w obieg pogłoski, jakoby na Soborze Trydenckim dopiero zdecydowano, które księgi miały być uznane za kanoniczne, a które nie, i że niby wszystkie księgi miały być umieszczone w około ołtarza, a gdy się księża modlili, księgi jedna po drugiej miały na ołtarz wstępować i tak został ułożony katalog ksiąg kanonicznych. Łatwo się dopatrzyć niedorzeczności w tej opowieści, lecz łatwierni mogą temu uwierzyć.

#### Czy istnieje Pismo św. fałszywe?

Inne jeszcze są rozsiewane wieści, jakoby Pismo święte, czyli Biblia jedna była prawdziwą, a druga fałszywą. Ta Biblia, którą uznaje Kościół Rzymsko-Katolicki uważana jest za prawdziwą, zaś Biblia używana i wydawana przez Protestantów, za fałszywą. Puszczający w obieg te pogłoski, nie podają jednak przyczyny, dla której Biblia uznana przez Kościół rzymski jest prawdziwą, a przez protestantów za fałszywą. Aby tę sprawę wyświecić, postaramy się w niniejszym artykule wykazać przyczyny tych wieści.

#### Pisma Starego Testamentu.

Pisma święte starego testamentu to jest Pięć ksiąg, były zapoczątkowane przez Mojżesza, lub pisane pod jego nadzorem, dokończone zaś po jego śmierci przez odpowiednich pisarzy. Z biegiem czasu więcej ksiąg było napisanych i były dodawane jedne do drugich, aż się uformował zbiór znany u Hebrajczyków pod nazwą “cztery i dwadzieścia” ksiąg, które się dzieliły na 3 oddziały to jest: Prawo, 5 ksiąg. Prorocy, 8 ksiąg i Różne Pisma, ksiąg 11, razem 24. Te księgi były przez żydów uważane, jako księgi kanoniczne, wyraz grecki kanon, oznacza linię do mierzenia, zatem nasuwa się myśl, że te księgi decydują o pochodzeniu danej

nauki to jest, czy pochodzą one od Boga, czy też od ludzi i dla tego tylko księgi kanoniczne, mogą być uważane za święte.

Księgi kanoniczne były pisane w języku hebrajskim, lecz za czasów Ptolemeusza Fidadelfusa, króla, który panował w Egipcie od roku 283 do 247 przed Chrystusem, było wyznaczonych 70 uczonych do przetłumaczenia tych ksiąg z języka hebrajskiego na język grecki, dla wygody żydów mówiących tym językiem i to tłumaczenie nazywa się Septuaginta. Jednocześnie zostały przetłumaczone i inne księgi, tak zwane Apokryfy. Te księgi jednak nie były uznawane za święte tak od żydów, jak Pana Jezusa, od jego Apostołów ani pierwotnych chrześcijan.

#### Pisma Nowego Testamentu.

Jak oryginalne pisma Starego Testamentu były pisane w języku hebrajskim, tak pisma Nowego Testamentu po większej części, były pisane w języku greckim. W skład Nowego Testamentu wchodzi: cztery Ewangelje, Dzieje Apostolskie, listy apostołów: Pawła, Piotra i Jana, a także św. Jakuba, i Judy, jako też Księga Objawienia.

Nauka Chrześcijańska przyjęła się między wieloma narodami. Dla własnej potrzeby robiono przekłady różnych części Biblii, a szczególnie Nowego Testamentu czyniono także różne odpisy. Kościół Rzymsko - Katolicki swego czasu zabronił przekładów Pisma św. na języki gminne, a jedynie było dozwolone utrzymywać je w językach martwych t. j. hebrajskim, greckim i łacińskim. Gdy powstał Reformatorzy i wzięli się do przekładów Biblii na języki ludowe, wtedy i Kościół Rzymsko-Katolicki pozwolił na przekłady Biblii, lecz nie z języków oryginalnych, a jedynie z tekstu łacińskiego zwanego “Vulgata”.

Vulgata, jest to przekład pism Starego i Nowego Testamentu, dokonany przez św. Hieronima w IV. stuleciu. Z tego tekstu w polskim języku jest przekład ks. Jakóba Wujka. Przekład ten Kościół Rzymsko-Katolicki uznaje za prawdziwy, zaś wszystkie inne tłumaczenia, bez względu na ile są one dokładnymi, uznane są za fałszywe, i to jest jedna z przyczyn dlaczego Pismo św., w takich przekładach nazywa się fałszywym.

Druga przyczyna, dlaczego Kościół Katolicki nie uznaje Biblii protestanckich za prawdziwe (według jego twierdzenia) jest ta, że w nich jest mniej ksiąg, aniżeli w wydaniu Kościoła Katolickiego.

Teraz, czy prawda, że w wydaniach protestanckich jest mniej ksiąg świętych, aniżeli w wydaniu

katolickiego kościoła? Wcale nie! Jak w wydaniu katolickim, tak i w protestanckim liczba ksiąg świętych jest ta sama, tylko w wydaniu protestanckim niema ksiąg apokryficznych.

Co to są księgi apokryficzne?

Apokryfy są to księgi niedopuszczone do Kanonu, czyli do listy ksiąg świętych, które znawcy ocenili jako nie posiadające cechy boskości t. j. iż nie są natchnione od Boga.

Wyraz Apokrypha zapewne pochodzi od greckich wyrazów apo-tes-krupes dlatego, że księgi apokryficzne zostały usunięte z krypt, czyli skrzyni, arki, lub t. p. w których te księgi święte były przechowywane, księgi, których prawdziwość była dobrze znana. Możliwe iż wyraz apokryfa pochodzi także od apokrupto, co znaczy schować, ukryć, ponieważ ich autorzy, jak i wartość tych ksiąg była wątpliwą i dlatego nie podawano ich do ogólnego użytku, bo ich wartość i prawdziwość nie były uznane przez Kościół, a także dla tego, że pozbawione są świadectw o swem pochodzeniu, a ich autorowie nie są znani, zaś ich zawartość jest podejrzaną, lub heretycką. Kościół katolicki broni te księgi i przyznaje, iż są one pisane z natchnienia Bożego, lecz łatwo się domyśleć dlaczego są za takie uważane, ponieważ księgi apokryficzne popierają niektóre błędne nauki Kościoła, zaś protestancie kościoły uważają księgi apokryficzne jako ludzki wytwór a nie więcej.

Oto lista ksiąg apokryficznych, które Kościół Katolicki uznaje za święte.

1. Księgi Tobijasowe.
2. Księgi Judyt.
3. Księgi Mądrości.
4. Księgi Ekklezjastyka.
5. Dwa rozdziały dodane do prorocstwa Daniela.

(Historja o Zuzannie i starcach).

6. Księgi Machabejskie.
7. Modlitwa Manasse'go.
8. Trzecie i Czwarte Księgi Ezdraszowe.

Oprócz tych są jeszcze i inne, a mianowicie:

1. Dodatek do księgi Hijoba.
2. Psalm 151.
3. Proroctwo Barucha.
4. List Jeremiasza.
5. Śpiew trojga dzieci.
6. Historja o Belii i Dragonie.

Księgi wyżej wymienione zostały przez protestantów odrzucone dla następujących przyczyn:

1. Nie posiadają cech tak zewnętrznych jak i wewnętrznych, by mogły być przyjęte do reszty ksiąg świętych — kanonu. Księgi te nie są pisane w języku hebrajskim, a jedynie w języku greckim z wyjątkiem czwartej księgi Ezdraszowej, która

jest pisana po łacinie. Były one pisane po większej części przez Żydów zamieszkałych w Aleksandrii. Żaden z autorów tych ksiąg nie rościł pretensji by był od Boga natchnionym; ani były one uznane przez Żydów jako księgi święte i z tego powodu nie były dopuszczone do ksiąg kanonicznych, a zatem nie były uznane przez Jezusa i apostołów i z tego powodu Chrystus Pan nie robi żadnej wzmianki o rzeczach tam się znajdujących ani apostołowie wcale nie cytują ich w swych pismach. Również znani pisarze na początku ery Chrześcijańskiej Philo i Józefus wcale nie wspominają o tych księgach.

2. W pierwszych czterech stuleciach Kościół chrześcijański nie dopuścił ksiąg apokryficznych do kanonu to jest do składu pism świętych. Nie są one wcale wspomniane jako księgi święte w katalogu sporządzonym przez biskupa Melito z Sardysu, który dobrze był znany w drugim stuleciu, ani o nich wspomina Orygenes żyjący w trzecim stuleciu. Również nie robią wzmianki pisarze czwartego stulecia tacy jak Anastazy, Hilary, Cyryl z Jeruzalemu, Epifaniusz, Grzegorz Nazjaneński i wielu innych. Ksiąg apokryficznych nie znajdujemy w katalogu ksiąg świętych uznanych przez sobór Laodycejski chociaż w tymże stuleciu uznany został kanon przez Kościół Katolicki. Do tego można dodać, że księgi te nie były odczytywane w Kościele chrześcijańskim aż dopiero w czwartym wieku jak nadmienia Hieronim że: "były odczytywane dla nauki i obyczajów, lecz nie służyły dla ustanowienia żadnych dogmatów." Współcześni pisarze wzmiankują, że aczkolwiek niektóre z tych ksiąg były odczytywane przez uczących się katechizmu n. p. księgi Mądrości, Judyty, Ekklezjasty, to jednak nie były one uznawane jako księgi święte. Jako dowód że nawet w piątym wieku księgi apokryficzne nie były uznawane za kanoniczne, Augustyn wspomina, że gdy księgi Mądrości i inne z tejże klasy były odczytywane w kościele, to dawano je podrzędnym czytelnikom do czytania, i w niższego rzędu miejscach, w przeciwieństwie do tych, które uznawano za kanoniczne były odczytywane przez biskupów i starszych w kościele, w miejscach, i w sposób bardziej uroczysty i okazały. Pomimo czci, jaką Kościół Rzymsko-Katolicki otaczał te księgi to jednak nigdy nie stawiał je na równi z kanonicznymi księgami t. j. Ksiąg Mojżeszowych i Proroctw Starego Testamentu (wyjąwszy Modlitwy Manasse'go, trzeciej i czwartej Księgi Ezdraszowej), aż dopiero zatwierdzono na ostatnim soborze w Trydencie w kwieniu 1546 w jego czwartej sesji i rzucono anathemę (przekleństwo) na każdego, kto by je nie uznał za księgi święte. Decyzja ta zapadła z powodu silnego występowania Reformatorów Lutra i Kalwina.

## ODPOWIEDZI NA PYTANIA.

PRZÉZ BR. RUSSELLA.

Co to znaczy być zapieczętowanym  
Duchem Świętym?  
1909—64

Pytanie: Kiedy jesteśmy zapieczętowani Duchem Świętym?

Odpowiedź: Ja myślę, że podczas naszego ofiarowania bywamy spłodzeni z Ducha Świętego, — jeżeli to ofiarowanie Bóg przyjął. Dzieło spłodzenia bywa mniej, lub więcej działaniem powolnym, stopniowym, zaś zapieczętowanie Duchem Świętym, może być w czasie, gdy czujemy, żeśmy zostali ożywieni, zaś stan ożywienia, byłby wtedy gdyśmy przyszli do harmonji z Boskimi postanowieniami, doszliśmy do przekonania, że prawem nowego żywota, jest, prawo miłości i doszliśmy do stanu, w którym serce nasze jest napelnione miłością ku Bogu i nie żyjemy w naszych sercach nienawiści przeciw swym braciom, naszym bliźnim, lub naszym nieprzyjaciolom (jeżeli ich mamy), albo przeciw komukolwiek w świecie, to jest, że doszliśmy do stanu, iż miłujemy Boga z całego serca, a bliźniego, jak siebie samego. Taki stan znaczy ożywienie, a życie nasze od tej pory zaczyna się samo objawiać w tem wszystkim co mówimy. Według mego wyrozumienia, zapieczętowanie odpowiada w znacznej wierze ożywieniu, i dlatego nie może być czynem momentalnym, lecz dziełem stopniowego rozwoju. Gdy serce chrześcijanina staje się czulem ku Bogu, Duch Święty zaczyna odbijać w jego charakterze podobieństwo Boże, i to jest właściwa pieczęć Ducha Świętego.

Zmartwychwstanie.  
1911—589.

Pytanie: Po skończeniu czasów Pogan, ile jeszcze upłynie czasu, aby umarli, zaczęli powstawać od umarłych (z grobów)?

Odpowiedź. Ja nie wiem. Mogę tylko domyślać się. Domyślanie się nie może być zadawalniającem, a nasze przypuszczenie jest tego rodzaju: Gdy wypełnią się czasy Pogan, nastąpi przepowiedziany w Piśmie Świętem czas wielkiego ucisku, jaki nie był, odkąd poczęły być narody. Po tym ucisku zapanuje sprawiedliwość, błogosławieństwo, umiejętność się rozmnoży, łaska Boża spłynie na ludzi i wszystkie narody mniej, lub więcej, zostaną doprowadzone do znajomości Pańskiej. Ile na to będzie potrzeba czasu, ja nie wiem. Biorąc jednak na uwagę setki milionó Pogan, pozostających w głębokiej ciemności, przyprowadzenie ich

do uświadomienia o prawdziwym Bogu, będzie wymagało wiele czasu, co najmniej pięćdziesiąt lub sto lat. Jak tylko żyjące narody zostaną doprowadzone do pewnego stopnia uświadomienia i podniesione z upadku, natenczas zwiększy się produkcja, a ziemia "wyda urodzaj swój", by mogła żywić zwiększoną liczbę ludności, wtedy nastąpi stopniowe zmartwychwstanie <sup>z Ducha</sup> każdy, w swoim rzedzie", aż wszyscy zmartwychwstaną. *Munell*

Wtóra Śmierć. — Co stanowi grzech na śmierć?  
1908—638 *potrze 7/1920, 99*

Pytanie. Co stanowi grzech na śmierć? Czy jest możebne dla kogo przed ustanowieniem Królestwa Chrystusowego oprócz spłodzonych z Ducha popełnić grzech na śmierć?

Odpowiedź: Grzech na śmierć jest grzechem przeciw światłu i świadomości. Nikt nie może popełnić grzechu na śmierć, jeżeli nie ma świadomości. Nie jest to grzech, popełniony w nieświadomości, ale jest to grzech dobrowolny, rozmyslny przeciw posiadanemu światłu, dla tego nazywa się grzechem przeciw Duchowi Świętemu, grzech przeciwko Duchowi Prawdy. Teraz więc, czy jest możebne dla kogo oprócz spłodzonych z Ducha popełnić grzech na śmierć? Na to odpowiadam, że jedynie spłodzeni z ducha posiadający znajomość głębokich rzeczy Bożych, tylko tacy mają odpowiedzialność, za tak wielką znajomość. Świat w ogólności nie będąc spłodzonym z Ducha Świętego i nie mając umiejętności i znajomości głębokich rzeczy Bożych, ani znajomości prawdy Bożej, nie jest w takim stopniu odpowiedzialnym. Odpowiedzialność spoczywa na tych, co mają znajomość i doświadczenie i tacy mogą zgrzeszyć, grzechem na śmierć, świat zaś nie mając znajomości, nie może też i grzeszyć. Teraz nasuwa się pytanie: Ile potrzeba mieć świadomości, i umiejętności, aby można popełnić grzech na śmierć? Na to odpowiadam: Według mego wyrozumienia, nie potrzeba posiadać bardzo wiele wiadomości. Apostoł Paweł mówi, że wtedy możemy dojść do takiego stanu, gdybyśmy dobrowolnie grzeszyli po wzięciu znajomości prawdy. Jakiego rodzaju prawdę miał on na myśli? Czy miał on na względzie tę znajomość, żeśmy dotarli do końca chronologii? Wcale nie, bo wszyscy, którzy byli przed nami nie mieliby możności pójścia na wtórą śmierć, ponieważ nie wielu wiedziało o chronologii. To może znaczy to, iż kto posiada nieznajomość okresów porównawczych (paraleli)? Wcale nie, dlatego, że bardzo wielu nigdy nie słyzało o porównawczych okresach — dy-

spensacjach. To może oznacza tych, co rozumieją i wiedzą jak obliczać lata Jubileuszu? Także nie, ponieważ wielu chrześcijan żyło i umarło bez wiadomości o Jubileuszach tak w nowszych czasach, jak i za czasów apostołskich. Cóż wtedy znaczą i jakiego rodzaju prawdę powinno się wiedzieć i jak wiele prawdy powinniśmy posiadać? Na to odpowiadam: że wymagana prawda jest największą prawdą, którą chrześcijanie posiadali w ciągu wieku ewangelicznego a mianowicie: że "Bóg tak umiłował świat, że Syna Swego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny". To jest wielka prawda i ktokolwiek uwierzył w tę wielką prawdę i w kim ona wykonała właściwą moc, taki odwrócił się od grzechu a obrócił ku sprawiedliwości, i przeszedł z ciemności do światłości. Jest to prawda, która może uświęcić. Teraz więc jeżeli ktoś doszedł do jasnego wyrozumienia prawdy odnośnie miłości Bożej i o Boskich wymaganiach względem sprawiedliwości, i gdy uznał Jezusa Chrystusa za swego Zbawiciela, taki jest wielce odpowiedzialnym. Czy świat nie posiada takiej znajomości? Wcale nie. Świat mógł słyszeć jak śpiewano różne hymny w tym względzie, słyszał coś takiego z nauk teologicznych, lecz wcale nie myślę, aby świat był odpowiedzialnym do tego stopnia. Świat nie pojmuje Słowa Bożego, i nie wie, co Bóg przygotował na zapłacenie za nasze grzechy, dla pojednania nas z Samym Sobą, zatem nikt ze świata nie może popełnić grzechu na śmierć. Lecz ci, co raz zostali oświeceni, i zakosztowali dobrego Słowa Bożego i mocy przyszłego wieku — naprawienie wszystkich rzeczy — sta-

liśmy się uczestnikami w ten sposób, że zostaliśmy usprawiedliwieni z wiary, a usprawiedliwienie z wiary jest mocą przyszłego wieku, i że już teraz doszliśmy do posiadania tego, do czego świat dopiero w przyszłości będzie mógł dojść do tego, staliśmy się uczestnikami Ducha Świętego, tacy to, mogą grzeszyć grzechem na śmierć. *Russell*

#### Los Judasza.

Pytanie: Proszę wytłumaczyć jakim może być los Judasza Apostoła?

Odpowiedź: Judasz był jednym z towarzyszy Jezusa, był on świadkiem wielkich Jego spraw i był uczestnikiem mocy przyszłego wieku; był usprawiedliwionym z wiary; znał Jezusa za Mesjasza; nazywał Go Mistrzem; i w szczególny sposób otrzymał Ducha Świętego. Był on jednym z tych, których Pan Jezus wysłał głosić Ewangelię, na których czekał i rzekł: "Przyjmijcie Ducha Świętego", i był jednym z tych co mieli wykonywać moc Ducha Świętego: wyganiać djabły, leczyć chorych, i wiele innych wielkich rzeczy wykonywać w imieniu Jezusa. Judasz dobrze wiedział i był przekonany, że to co on czynił, nie było oszustwem, lecz prawdziwym, miał on tyle światła i uświadomienia ponad innych ludzi, owych czasów, że Pan Jezus o nim powiedział: "Dobrzeby mu było, by się był nie narodził ten człowiek". To nie mogło się odnosić do żadnego człowieka, choćby miał przejść przez najcięższe doświadczenie w doczesnym żywocie, jeśli tylko mógł mieć sposobność w przyszłym wieku. O takim nie możnaby powiedzieć, żeby mu było lepiej nie rodzić się. *Russell*

## PRZYCZYNEK DO CIENI PRZYBYTKU.

Odnośnie ofiar opisanych w 3 ks. Moj. roz. 9 i 16ty.

Wydaje się, jakbyśmy nie wyrazili dość jasno naszej myśli, odnośnie nauk, zawierających się w tych dwóch rozdziałach. Nasze objaśnienia w Cieniach Przybytku, że rzeczy opisane w tych dwóch rozdziałach wyobrażają ofiary Dnia Pojednania, zostały źle zrozumiane. Nie mówimy bynajmniej, aby te dwie ceremonie odbywały się w tym samym Dniu Pojednania, lecz nasze wyrozumienie jest, że rzeczywistość tych dwóch obrazów wypełniła się, w pozafiguralnym Dniu Pojednania, to jest, w Wieku Ewangelji.

Opis, jaki się znajduje w dziewiątym rozdziale, odnosi się do poświęcenia kapłanów. Ceremonia tam opisana, przedstawia poświęcenie Aaarona, i miała być powtarzana za każdym razem, gdy Arcykapłan obejmował urząd. Ten obrządek miał być

powtarzany jedynie wtedy, gdyby Arcykapłan umarł, a na jego miejsce miał być wybrany inny. Gdyby się zdarzyło, że w jednym roku umarłoby kilku arcykapłanów, to tego rodzaju ceremonia odbyłaby się przy każdym, wstępującym na urząd arcykapłański. Mogłoby także się wydarzyć, że ta ceremonia opisana w dziewiątym rozdziale 3ej księgi Mojżesza nie była odprawiana przez wiele lat. Naprzykład Aaron po otrzymaniu urzędu arcykapłana, żył blisko czterdzieści lat, zatem nie było potrzeby odprawiania tej ceremonii, aż po jego śmierci, gdy syn jego Eleazar, objął urząd arcykapłana, dopiero wtedy ceremonia poświęcenia została odprawiona. Co się tyczy ceremonii w Dniu Pojednania, opisanej w szesnastym rozdziale, powtarzały się rok rocznie.

Zgodność jaka zachodzi między temi dwoma ceremonjami jest pokazaną przez ofiary, które w obydwu wypadkach składały się z cielca i kozła, i reprezentowały te same ofiary, w pozaobrazowym znaczeniu a mianowicie: cielec wyobrażał arcypapieża, a kozioł kapłanów; ponieważ Jezus umarł tylko raz, a nie więcej razy. Przeto śmierć cielca w obydwu wypadkach przedstawiała ofiarę Jezusa. Ponieważ Kościół, również umiera tylko raz, zatem ofiara kozła w obydwu wydarzeniach wyobraża śmierć Kościoła, jako członków pozaobrazowego kapłaństwa, będących pod przewodnictwem ich Arcypapieża.

Może kto zapyta: Dlaczego są użyte dwa obrazy? Na to odpowiadamy, że śmierć Jezusa posiada dwie odrębne strony, podobnie rzecz się ma i z Kościołem. Jezus i Kościół, aby osiągnąć Boską naturę i urząd Królewskiego Kapłaństwa, któryby ich uzdolnił do sprawowania dzieła Chrystusowego, mogli do tego dojść jedynie przez złożenie w ofierze człowieczeństwa. Gdyby nawet świat nie potrzebował odkupienia go od grzechu, to jednak, aby można dojść na wysokie stanowisko ar-

cykapłana, zmuszony był złożyć tego rodzaju ofiarę. To samo było wymagane i od kapłanów. Z drugiej strony widzimy, że rodzaj ludzki jest grzesznym, potrzebującym odkupienia, zatem pojednanie za grzech jest nieodzownem, zanim dzieło naprawienia wszystkich rzeczy mogłoby się rozpocząć, bez względu na wywyższenie Chrystusa i Kościoła do Boskiej natury.

Przeto "lepsze ofiary" Chrystusa obejmują dwa odrębne i oddzielne, a jednak bardzo ważne dzieła. Jest niezbędnem, aby Jezus i Jego naśladowcy cierpieli, a tak weszli do chwały. To jest wykazane w 9 rozdziale 3 ks. Moj. Było także niezbędnem, aby ofiara za grzechy została złożoną, za rodzaj ludzki, aby w skutek tego mógł korzystać z błogosławieństw, które przyniesie Restytucja, a to jest pokazane w figurze opisanej w 16 rozdziale tejże księgi. Zatem powtarzamy, że ofiary opisane w 3 ks. Moj. w rozdziale 9tym i te jakie się znajdują w rozdziale 16tym są te same ofiary wypełniające się w tym samym pozafiguralnym Dniu Pojednania, czyli Wieku Ewangelji. W. T. Jan. 15—1914.



## Chrystus z nami.

Na mroźnym jezioro lódz wolno płynęła  
W niej uczniowie i Mistrz we śnie pogrążony.  
Płyną spokojnie wietrzykiem owiani,  
Aż fala zachuczyła burzy się! balwani!  
Wody się wzdymają, to znowu giną!  
Igrając z lodzią, jak z wątlą lupiną.  
Uczniowie się zlekli, i w krytycznej chwili  
Śpiącego Mistrza, w przestraszu, zbudzili.  
Ach! ratuj nas Rabbi! wołali ze łzami,  
A Chrystus ich gromił: "Wszak Ja jestem z Wami.  
Przykazał burzy się uciszyć i o to... opadła.  
I pruli dalej, przezrocze zwierciadła.  
O duszo stworzona! nie stawaj w pół drogi,  
Choć burza się sroży, orkany szaleją,  
Ty miłością, wiarą i nadzieją  
Uśmierzaj swe wrogi.  
Odepchnij rozpacz, świętymi pieśniami,  
I czuj się spokojną, bo Chrystus jest z nami.

W CHICAGO.

W dniu Nowego Roku odbędzie się w Hali Schoenhofena, róg Milwaukee i Ashland Ave. jednodniowa Konwencya. Początek o godzinie 9tej rano.